

Z medycznej wokandy

Od czego zależy wysokość



JĘDRZEJ
SKRZYPCZAK



GRZEGORZ WRONA



Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym sąd lekarski, uznając lekarza winnym zarzucanego przewinienia zawodowego, może wymierzyć jedną z czterech kar, o których mowa w art. 41 ustawy o izbach lekarskich, a mianowicie karę upomnienia, nagany, zawieszenia prawa wykonywania zawodu od 6 miesięcy do 5 lat i pozbawienie prawa wykonywania zawodu (na zawsze). Kolejność podana wyżej nie jest przypadkowa i świadczy o surowości sankcji.

Od czego zależy, jaką karę sąd lekarski wymierzy w konkretnej sprawie? Od wielu czynników, m.in. takich, jak stopień winy, charakter czynu, postawa lekarza przed i po

popelnieniu czynu. Bardzo podobnie jak w postępowaniu karnym, z tym jednak zastrzeżeniem, że w kodeksie karnym sąd ma w przypadku każdego z przestępstw określone „widełki”, w jakich może się poruszać, np. od roku do 10 lat. W przypadku kodeksu etyki lekarskiej takich wskazówek i podpowiedzi nie ma. Dlaczego? Bo k.e.l. nie jest kodeksem karnym. Zatem w każdym przypadku teoretycznie okręgowy sąd lekarski może wymierzyć każdą karę przewidzianą w ustawie. W praktyce wybór należy szczegółowo uzasadnić, a ponadto oczywiście podlega on kontroli instancyjnej. Na przykład ukarany lekarz może w odwołaniu kwestionować tylko wysokość orzeczonej kary a nie samo przesądzenie o winie. Pokrzywdzony (najczęściej pacjent) już nie – może się odwołać tylko od winy. Jak już wcześniej sygnalizowaliśmy, planowane są zmiany w tym katalogu kar. Kiedy to nastąpi? Trudno powiedzieć.

A oto kazus, który pokazuje dylematy związane z zastosowaniem sankcji, tym bardziej że sprawa była dość kuriozalna.

Otóż jeden z okręgowych sądów lekarskich uznał lekarza za winnego tego, że w czasie pełnionego dyżuru w stacji pogotowia ratunkowego udzielił „pomocy” innemu lekarzowi, który w tym samym czasie pełnił dyżur w tej placówce. Otóż ów kolega był w tym momencie w stanie nietrzeźwości.

kary orzekanej przez OSL?

Dotychczasowa nienaganna praca,
dobra opinia obwinionego, okazana
skrucha i poczucie winy, które
doprowadziło do głębokiego stresu,
są okolicznościami łagodzącymi
przemawiającymi za wymierzeniem
kary upomnienia.

Obwiniony lekarz natomiast był trzeźwy, a „pomoc” polegała na tym, że poddał się za kolegę badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu alkomatu w Komendzie Wojewódzkiej Policji, legitymując się dowodem osobistym kolegi i podał jego dane personalne, a w dodatku podrobił podpis kolegi, przez co oczywiście utrudnił postępowanie karne. To zdaniem OSL stanowiło naruszenie art. 1 k.e.l., dlatego OSL udzielił mu kary upomnienia.

Sąd ustalił, że obwiniony podczas dyżuru lekarskiego świadomie poddał się badaniu na zawartość alkoholu

w wydychanym powietrzu przy użyciu alkomatu za swojego kolegę. Obwiniony uczynił tak, ponieważ wiedział, że kolega jest pod wpływem alkoholu.

Odwołanie od tego orzeczenia w części dotyczącej wymiaru kary wniósł okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej, zarzucając, że kara upomnienia jest niewspółmiernie niska do przewinienia. Zdaniem rzecznika obwiniony powinien być ukarany co najmniej naganą.

Rozpatrując odwołanie, Naczelny Sąd Lekarski zauważył, że kara upomnienia jest najniższą karą, jaką może orzec sąd lekarski za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii zawodowej. Taką karę OSL wymierzył obwinionemu za postępowanie sprzeczne z godnością zawodu lekarskiego, podważające zaufanie do lekarza (art. 1 ust. 3 k.e.l.).

Wprawdzie sąd pierwszej instancji nie wskazał okoliczności, które brał pod uwagę przy wymierzaniu kary, jednak nie tylko okoliczności dotyczące samego czynu, na które powołuje się skarżący, mają wpływ na wymiar kary. Pod uwagę bierze się także okoliczności dotyczące obwinionego. Dotychczasowa nienaganna praca, dobra opinia obwinionego, okazana skrucha i poczucie winy, które doprowadziło do głębokiego stresu, są okolicznościami łagodzącymi przemawiającymi za wymierzeniem kary upomnienia. Z tych przyczyn NSL zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.